

PROTOKÓŁ

Lwów, dnia 6 kwietnia 1950 r. Sędzia

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115, 104, 110 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: Franciszka Piłka z d. Olkowska
Data i miejsce urodzenia: 4.2.1895 Bukowina
Imiona rodziców: Mikołaj i Maria z d. Guber
Zawód ojca: sewca
Przynal. państw: polskie
Wyznanie: rzymsko-kat.
Wykształcenie: 7 oklasków szkol. powsz.
Zawód: emerytka P. R. P.
Miejsce zamieszkania: Vincentego 18 m. 14.

Rozmowa: niekarana
Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w tramwaju na ul. Odrowca. Na wysokości skrzyż. przy ul. Odrowca, Niemcy zewali drzwi tramwajowe. W kilka chwil stało już pustych. Od starej kobiety, która stała od strony Vincentego dowiedzieliśmy się, że Niemcy na Ridker cie wstrętną ludność zabijają z tramwajów. Mary amentara Katolickiego, jak i przy breku jego zaspławali się Niemcy, strelajacy ogłęb amentara i na zewogto. Ludność z u- wego (mentara) tramwaju zaczęła ubiegać drzwi w u- re ogłęb amentara. Darliśmy do strony St. Vincentego. Tulej 55 wieni (znowu język niemiecki, i wam się nie ubio- we) zatrzymali nas. Dotarliśmy między od kobiet. Najpierw między mi restali u podwozie plebanii, po niej ko- biety. Do zawozu staliśmy na podwoziu. Wierotem spadł na podwozie Niemiec, jałlis okrzyk zawoła Krupiec: „Alles kaput!“ bił między nas, wypuszcza nas od polakich bandytów! Kierując ni restali u podwoziu do garenu: zawozu mi, kobiet

do stajni, gdzie były krowy. Po strachu w warunkach
stajni wzięto noc. Następnego dnia ~~po~~ Niemcy wy-
pędzili mężczyzn z garem. Kobiety stały w nim dalej.
Najpierw mężczyźni kopali dół dla siebie na polu kura-
kowi. Około 8³⁰ wieczorem, usłyszałyśmy strachy prze-
dycie.

Dnia tego, to jest 2-go sierpnia 1944 roku zostało we
wzajemnym rozstrzelaniu przez Niemców około 280 mę-
czyzn. (Lufa ta opieram. we tym że Niemcy wprowadzi-
li nas do garem mężczyznami liczyli ich) ~~zanim~~

Dnia 12-go sierpnia 1944 r. ~~zanim~~ z kobiet ~~zanim~~ powsta-
łe ~~zanim~~ zebranie swego typu. Gdy mogła została roz-
kazano wiele osób zabrano swoich bliskich. Po powsta-
niu, gdy stawiano państwo na miejscu zbrodni, ludność
została ofiarą egzekucji z dnia 2-go sierpnia. Jedną
nie wyjechała się zabiła. Na pomniku zostało wymienio-
nych tylko 66 mężczyzn + 6 mierzonych, razem 72.
Z stajni z cmentarzem kobiety zostały wypuszczone na 34
dni.

Gdy porzuciłam do domu mego przy ul. Wincentego 18.
dotrzedzinam się, ~~zanim~~ ^{dnia 1-go sierpnia 1944 roku} zostali zabrani
3 mężczyźni, których Niemcy nazywali bandytami i rozstra-
lali na rogu ul. Wincentego i Osuniarskiej.

Dnia tego rozstrzelali Niemcy także kilkunacie osób z
domu przy ul. Wincentego N. 50.

O zedlonych innych zbrodniach na naszym terenie
dokonywanych przez Niemców w czasie powstania
nie styszełam.

Na tym protokół zakończono i edyctano

Pilka Franciszka